

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Nadunajskie. — Grecya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie szpitalu w *Husiatynie*, w obwodzie czortkowskim, ofiarowały gminy Czarnokońce wielkie, Czarnokońce małe, Czarnokoniecka wola z Słobudką, Tlustenkie i Siekierzyńce dobrowolny datek 394 złr. m. k. częścią w obligacjach, a częścią w przypadających już od tego procentach.

C. k. Namiestnictwo podaje tę ofiarę z wyrazem podziękowania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 27. września 1858.

Sprawy krajowe.

(Przepisy względem opłaty na nową walutę austryacką. — Amerykańskie sprawy. — Major Dupoisat.)

Wiedeń, 4go września. Z zaprowadzeniem nowej waluty austryackiej mają na mocy najwyższego rozporządzenia z 25. września 1858 wejść w moc obowiązującą we wszystkich krajach koronnych następujące postanowienia:

§. 1. Oznaczone rozporządzeniem z 3. lipca 1854 nr. 160 Dziennika ustaw państwa dyety dla urzędników władz obwodowych i komitatowych, trybunałów sądowych pierwszej instancji i połączonych z niemi prokuratorji państwa jako też urzędów powiatowych, sądów powiatowych i urzędów stolniczych w ciągu podróży służbowych w okręgu urzędowym, mają być płacone na przyszłość podług następującego wymiaru w walucie austryackiej:

Dla V. klasy dyet	7 zł. — Centów
„ VI. „ „	5 „ 50 „
„ VII. „ „	4 „ 50 „
„ VIII. „ „	3 „ 50 „
„ IX. „ „	3 „ — „
„ X. „ „	2 „ 50 „
„ XI. „ „	2 „ 50 „
„ XII. „ „	2 „ — „

Względem komisarzów obwodowych i komitatowych drugiej i trzeciej klasy ma podług §. 2. rozporządzenia z 3. lipca 1854 zachodzić ten wyjątek, że chociaż należą do 9. klasy dyet, pobierać mają dyety wyznaczone dla 8. klasy w kwocie 3 zł. 50 centów.

Ustanowione w §. 3. rzeczonoego rozporządzenia „strawne“ dla dyurnistów ma być także na przyszłość wypłacane w kwocie równej dyurnie, ale niemoże przewyższać kwoty 1 zł. i 50 centów, chociażby dyurna była większa.

Oznaczoną w §. 4. tego rozporządzenia kwotę 40 kr. m. k. od każdego podług przepisów przynależnego konia i od każdej mili w służbowych podróżyach urzędników, wynoszących najwięcej dwie mil razem tam i napowrót, podwyższa się na 80 centów waluty austryackiej.

§. 2. Strawne dla posłańca, jako też opłaty za przyniesienie i wręczenie dekretów rządowych i w ogóle wszelkie należności za usługi spełnione z polecenia władzy sądowej lub innej, tudzież tary dla świadków, znawców i tłumaczy w procesach cywilnych i karnych, jako też w szczególności wszelkie rodzaje należności w procesach karnych, za przestępstwa celne, o ile wszystkie te należności, oznaczone wedle istniejących przepisów w stałej kwocie, nie zostały w inny sposób uregulowane przepisami wydanymi względem dyet i kosztów podróży, jako też dyurny i tax milowych dla urzędników, mają być wypłacane w nowej walucie austryackiej, w kwocie, wypadającej z obliczenia przepisanych dotąd tax w monecie konwencyjnej podług paragrafów 5. i 6. patentu z 27. kwietnia 1858 nr. 63 Dziennika ustaw państwa, przyczem jednakże należy wynikające z obliczenia ułamki w centach, jeżeli wynoszą więcej niż pół ($\frac{5}{10}$) centa, podwyższać na cały cent, w razie zaś, jeżeli wynoszą równo pół centa, wypłacać ściśle podług obliczenia, a nakoniec jeżeli by wynosily mniej niż pół centa, zupełnie pomijać.

§. 3. Podług tej samej skali mają być wypłacane także należności dla notaryuszów ustanowione w istniejącym regulaminie notaryatu.

§. 4. Kaucye, przepisane §. 14. ustawy druku z 27. maja 1852 za pisma peryodyczne, jako też kaucye oznaczone w istniejących przepisach do rozpoczęcia notaryatu lub też czynności ajenta publicznego, jeżeli złożone zostaną dopiero po 1. listopada 1858, mają być wypłacane w kwotach przypadających z obliczenia dotychczasowego wymiaru na walutę austryacką.

— *Lit. korespondencya austr.* pisze: W ciągu ostatnich tygodni zaszły w amerykańskich Stanach zjednoczonych dość ważne wypadki. Lecz tak już oswoiliśmy się z nieładem amerykańskim, że otrzymane ztamtąd wiadomości o gwałtach i morderstwach nie wywierają już na nas takiej grozy, jakaby nas przejęły doniesienia o podobnych wypadkach zaszłych w Europie. Uwaga ta przynosi chlubę cywilizacji europejskiej, która zawsze wyżej jeszcze stoi od amerykańskiej, gdzie zysk i nieczna spekulacya przytłumiły wszelkie lepsze uczucie. Na wyspie *State-Island* w pobliżu Nowego Jorku znajdowała się od dawnego już czasu kwarantana wraz z lazaretem, a dobremu urządzeniu tego zakładu zawdzięczało to olbrzymio wzmagające się miasto handlowe, że mimo licznie zawijających południowo-amerykańskich okrętów nie doświadczało u siebie przeszło już od lat trzydziestu wypadków febrzy żółtej. A że ludność w pobliżu kwarantany powiększała się nadzwyczajnie, przeto władze postanowiły założyć nowy zakład kwarantany w innym, odleglejszym punkcie tej wyspy. Ludność tamtejsza oparła się jednak temu zamiarowi, gdyż obawiała się, by niebezpieczeństwo zanieśienia choroby nie uleło wartości gruntów tamtejszych. I odtąd też rozpoczęła się nęka walka między tą ludnością, a zwierzchnością, która budowy nakazanej doglądała; wezwano pomocy milicyi dla ochrony robotników i budowy, która mimo dość częstych strażaków z broni ręcznej szła nieprzerwanie. Nareszcie przeciwnicy budowy zmiarkowawszy, że tym sposobem zamiaru swego nie dopną, udali się do podstępu; na pozor przycielili i uspokoili się, lecz gdy już stanęło kilka budynków, podłożyli ogień, i spalili część ich większą. Wypadek ten zaszedł jeszcze roku zeszłego; winowajców nie dochodzone ani ścigano sądownie, i uszło to im bezkarnie. Władze miejscowe kazały prace podjąć na nowo, lecz dnia 1. września r. b. naszła nowa banda zbrojna pod przewodnictwem osobnego wydziału strażniczego, a nawet pod osobistą wodzą szeryfa, i spaliła do szczętu wszystkie gotowe już budynki w liczbie 32. Chorych z pościelą wyrzucono na dwór, gdzie mimo słoty musieli przez kilka godzin czekać na pomoc i lepsze umieszczenie. W tymże samym czasie przyłączyła się straż ogniowa w Nowym Jorku do świetnego pochodu z wachlami w pamięć założenia telegrafu atlantyckiego, i dopiero po niewczasie dowiedziała się o pożarze kwarantany. Tak więc stykają się najczęściej ostateczności, a najwymyślniejsza cywilizacya ocierać się musi nie raz o dzikie barbarzyństwo, jeśli przestanie rządzić się myślą chrześcijańską, i zacznie dążyć do samolubnych zamiarów.

Na wiadomość o tym postępku oburzającym wydał gubernator proklamacyę; winowajcom zagrozono surowością prawa, a niektórych nawet przytrzymał. Wypuszczono ich później jednak na wolność za złożeniem kaucyi; milicye strażują tymczasem przy zgłiszczach jeszcze nie przygasłych, a chorych umieszczono od biedy pod namiotami. Trudno przy tem odgadnąć, czy wszystkie potąd przez władze nowo-jorskie powzięte środki są bardziej oznaką dobrej ich chęci, niż dowodem nieporadności.

W Oregonie zanosi się na nową wojnę z Indyanami. Roku 1855 zawarto ugodę z tamtejszemi szczepami, którą jednak Indyanie niedotrzymali wdzierając się nanowo do ustąpionych krain. Odwet białych był srogi i okrutny. Wysłany do uspokojenia tych sporów pułkownik Steploe poniósł znaczną klęskę; rząd centralny uzbraja się silnie, i zapewne przemoże Indyan. Lecz któż ich wszystkie krzywdy policzy, i jaka to będzie sprawiedliwość?!

Freemans Journal przyznaje szczerze, że misyonarze katolicy zaśluzyli się najbardziej w tej mierze republice. Nawrócili już jedną część tych dzikich szczepów na wiarę chrześcijańską, nauczyli Indyan lepszych obyczajów, wstrzymują ich od gwałtów i krwawych napadów, i będzie to głównie i teraz zasługą tych misyonarzy, jeśli Indyanie niezagrozą Amerykanom powszechnem powstaniem i napadem. Dziennik rzeczony wymienia niektóre szczegóły pomyślnych usiłowań misyonarzy. Tak więc chrześcijaństwo jest i po tamtej

stronie Atlantyku dźwignią prawdziwej cywilizacji. Z krzyżem w rękę i z miłością bliźniego w sercu, niesie ulgę uciśnionym, i otwiera źródło błogosławieństwa, z kąd siła czerpie swe uprawnienie, oświata uświęcenie, a niemoc cierpiących swoją pociechę.

Z **Wenecyi** donoszą z 29. września. Major Depoisat, upamiętawszy się po skutkach zamierzonego samobójstwa, wyszedł przedwczoraj ze szpitalu, uwolniony od wszelkiego zaskarżenia; ale finansowe położenie jego ma być niezmiernie krytyczne.

Hiszpania.

(Dekret zniesienia stanu oblężenia.)

Madryt, 25. września. Dziennik *Gaceta* ogłasza dekret wydany w San Lorenzo 20go września, którym rozporządza Królowa, zezwalając na przedłożenia ministeryjalnej rady, co następuje: Art. 1. W prowincjach Barcelona, Girona, Tarragon, Lerida i Malaga równie jak na terytorium Maestrazzo znosi się stan oblężenia. Art. 2. Jak długo będzie potrzeba dla przytłumienia przemyślnictwa, nie będzie się znosić stanu oblężenia w części okręgu niższych i wyższych Pyryneów Aragonu, od hiszpańskiej linii i granic Nowary i Katalonii, na całej przestrzeni dolin Anzy, włącznie z miejscem Jago, dolinami Hecho, Araguís, Aisa, Confranc, Tena, Brolo, Bielsa, Gistain i Benasque, równie jak z sądownym dystryktem Jaca i Sos. — Art. 3. W prowincjach Barcelona, Girona, Tarragon, Lerida i Valencia sędzić będą (stosownie do ustawy z dnia 17go kwietnia 1821 roku) i nadal wojskowo rozbójników i łotrów, w zamieszkałych i nie zamieszkałych miejscach, jeżeli zostaną napotykaniani bandami.

Anglia.

(Festyn Święto-michalski. — Telegram z Hongkongu. — Falszerstwo monety tureckiej.)

London, 1go października. Na przedwczorajszym bankiecie święto-michalskim zjednął sobie lord Stanley, reprezentant rządu na tym festynie, powszechnie oklaski mówiącą wyjaśniającą stosunek rządu do Indyi wschodnich. Uchwała przenosząca administrację indyjską na koronę — mówił lord — niema ani u rządu ani w parlamencie takiego znaczenia, by stanowiła wyrok potępienia na korporację, której panowanie skończyło się teraz; tylko tok wypadków nakazywał tę zmianę i jest nadzieja, że Indyom zapewni to najzbawiennejsze skutki i rozbudzi w tym kraju więcej przedsiębiorczego ducha Europy. Dalej przedstawiał minister podwójne niebezpieczeństwo, jakiego ma się wystrzegać Anglia w nowym swym stosunku do Indyi, najprzód potrzeba będzie ubezpieczyć to państwo azyatyckie od zmienności polityki parlamentu angielskiego, a powtóre ochraniać samą Anglię od niebezpieczeństwa, jakiego mogło urosnąć dla niej z zespolenia swego rządu z nieodpowiednią despotyczną władzą. Co do stosunku do Indyi — mówił — Indyanom zalecał tylko pojednanie, i oświadczył, że dobro ich popieranoby wtedy tylko, jeżeli byliby działali z nimi nie zaś przeciw nim.

— Prywatny telegram z Hongkongu donosi, że angielski konsul z wszystkimi Europejczykami (rozumie się cywilnymi tylko) opuścił Kanton, i że lord Elgin z kontraadmirałem Seymourem odjechał do Japonii, a Franczi do Kochinchiny.

— Niejakiego Calocaresi, kupca portugalskiego w Birminghamie, wzięto pod indagację sądową za to, że od kilku miesięcy już kazał bez upoważnienia bić wznaczej ilości turecką monetę zdawkową.

Francya.

(Warownia Vincennes. — Koszta robót cherhourskich. — Składy portowe towarzystwa odeskiego. — Rozkaz dzienny gubernatora Algierji. — Próbkę złota w Senegambii. — Stosunki z Portugalią.)

Paryż, 1. października. Warownia Vincennes zostanie znacznie powiększoną: expropyacja potrzebnej na to przestrzeni rozpocznie się wkrótce. Nowy park artylerji, jaki tam chcą założyć, ma być większy i piękniejszy od wszystkich w kraju i za granicą.

— Mówią, że komisya której poruczono obliczenie kosztów potrzebnych jeszcze do reszty robót w Cherbourgu ukończyła już swe zadanie, utrzymując że na ukończenie tych prac potrzeba jeszcze 80 milionów.

— Do portu Villafranka przybędzie jeszcze i inny na Archipelagu. Odeskie towarzystwo parowej żeglugi okrętowej układa się obecnie z greckim rządem względem portu na Archipelagu na „skład węgla.“

— Tymczasowy jenerałny gubernator Algierji wydał przy sposobności odjazdu marszałka Randona następujący rozkaz dzienny do armii algierskiej.

„Jeneralna kwatera w Algierze 23go września 1858. Oficerowie i żołnierze armii afrykańskiej! Jego Excelencya marszałek Randon otrzymał od Cesarza upoważnienie, powrócić do Francji. Nie mogąc pożegnać Was sam w chwili odjazdu, prosił mnie, abym go w tem zastąpił. Wyliczę Wam zaraz dzieła, jakich dokonaliście pod naczelnem jego dowództwem, abebyście zachowali w pamięci męża, który przez siedm ostatnich lat był Waszym szefem. Oto podbiliście południową krainę Waszą karnościami i nie zmordowaną czynnością, i Kabylią, która umiała zawsze zachować swą niepodległość, musiała uleść Waszej wytrwałości i Waszemu męstwu. Wy zatem uzupełniście zdobycie Algierji. Na wzór wojowników rzymskich złożyliście po zwycięstwie broń, by zająć się robotami, które miały ubezpieczyć Waszą zdobycz i przygotować pomyślność krajowi. Owe twierdze wznoszące się wszędzie, gdzie mają popierać komendę, owe gościńce, przerywające kraj we wszystkich kierun-

kach, — wszystko to świadczy o Waszym patryotycznym poświęceniu, a w obecnej chwili pracujecie jeszcze z podziwienia godną gorliwością nad kolejami żelaznymi, które mają otworzyć nową przyszłość krajowi. Historia policzy Wam do zasług świetne dzieła Wasze, i powie że w armii afrykańskiej łączyły się przymioty dobrego żołnierza z cnotami obywatela. Żołnierze! nim złożę naczelną komendę, poruczoną mi tymczasowie, w ręce jenerała, którego własne nadzwyczajne zasługi i zaufanie cesarskie stawily na czele Waszem, uczuwam i ja potrzebę, podziękować Wam za wierną i gorliwą pomoc, jaką zawsze znachodziłem u Was. W ciągu dwudziestu lat, które przebyłem pośród Was, dzieliłem Wasze trudy i niebezpieczeństwa, brałem udział w Waszych zwycięstwach, i oświadczam chętnie publicznie, że w Waszych szeregach znachodziłem zawsze nieskazony wzór owej tradycyjnej karności, honoru, odwagi i poświęcenia, które stanowią potęgę armii. Pozostańcie wierni sztandarowi, bądźcie zawsze tem, czem byliście dotąd, a będziecie zawsze godni zaufania Waszych wodzów i życzliwości naszego Cesarza. Jenerał dywizji i tymczasowy jenerałny gubernator Algierji, Renault.“

— Osobno mianowanej komisji poruczono zbadać dokładnie kwestyę względem urządzenia nowych portów ochrony i ułożyć projekt przyjęcia ogólnego systemu przy budowaniu takich portów.

— Z Senegambii nadesłano próbki bardzo dobrego złota z nowo odkrytych pokładów złota w Keniehy.

— Portugalski statek przytrzymał jak wiadomo, francuski okręt „Charles Georges.“ Francya wysłała do Lizbony wojenny okręt dla nadania większej powagi swym reklamacyom. Okręt „Charles Georges“ sprowadzono nie do Goy tylko z nadzwyczajnych względów do Lizbony, gdzie go powołano przed tamtejszy trybunał. Portugalski rząd zaopatrzył tymczasem swych agentów na wybrzeżu Mozambique w nowe instrukcyje zapobiegające na przyszłość wszelkim tego rodzaju nieporozumieniom. Jednak w Lizbonie nie zaniedbano dalszego procesu. W Havre i Nantes obraziło to mocno, że w lizbońskim porcie figuruje francuski okręt jako więzień i delikwent, oraz uskarżają się na umyślne, jak utrzymują zwleknięcie procesu. Osobliwie w Havre zdają się tracić wszelką z tego powodu cierpliwość, i spodziewają się, że francuski rząd wysle do Lizbony kilka fregat, ażeby bombardować miasto, jeżeli Portugalia nie chciała natychmiast wydać okrętu, i zapłacić wynagrodzenia. Liczą na udział angielskiej floty, która ma także reklamować mały, ze strony portugalskich celnych urzędników na wschodnim wybrzeżu Afryki przytrzymany statek. Rozumie się jednak samo przez się, że rząd nie myśli weale porywczoscią wyprzedzać sądowego wyroku, pewna także, że oczekiwać będzie sprawozdania śledczej komisji, nim ządać będzie zadość uczynienia za ciężkie pokrzywdzenie francuskich Siostr miłosierdzia, czego dopuszczono się w ulicach Lizbony.

— Restauracyę pałacu Elysée przyspieszają a pogłoski mówią, że dla Cesarza Alexandra.

Szwajcarya.

(Powrót wysłużonym za granicą wojskowym zabroniony.)

Berna, 27go września. Dla zapobieżenia werbunków do zagranicznych wojsk, pisze dziennik *Frankfurter Journal*, postanowił rząd kantonu Tessin ustawą zabronić Szwajcarom wracającym z zagranicznej służby wojskowej, wstępu do kantonu Tessin jeżeli noszą zagraniczny uniform. A ponieważ blisko 90 na 100 z tych wysłużonych wraca do kraju w uniformie, nie mając własnych sukni, zatem związkowa rada stawia ten zaprojektowany środek na równi z wygnaniem. Jakkolwiek nikt nie radby się zaciągać do obcej służby, przecież niema w kraju jeszcze takiej ustawy któraby pod zagrożeniem utraty obywatelskiego prawa, wzbraniała wstąpienia do obcej służby. Wszakże były związkowy radca Ochsenbein, który przyczyniał się do ustawy względem zakazania werbunku, wstąpił później sam w służbę francuską. Rząd Tesinu zamierza oprócz tego pociągać wracających pod śledztwo i do odpowiedzialności. Dzieje się to wprawdzie w zamiarze wykrycia werbujących w Szwajcaryi ale i to nieda się osiągnąć tak łatwo.

Włochy.

(Nowe wykopaliska.)

Rzym, 25. września. Luigi Arena, właściciel gruntu w Pa-lestrynie, odkrył przy restauracyi swego domu kosztowne szczątki z rzymskich czasów sławnej świątyni Fortuny wraz z epigrafami, o czem komisarz starożytności Visconti bardzo ciekawo ogłasza artykuł w dzienniku *Giornale di Roma*.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy.)

Z **Królestwa Polskiego**, 1go października. Manewry ukończone, goście się rozjechali, a zagraniczni jenerałowie i oficerowie z Austrii, Prus, Bawaryi i Sardynii opuścili Warszawę. Zaś dnia 28. wieczorem przyjechał do stolicy królestwa książę Napoleon i był przyjmowany z wielkiem wyszczególnieniem. Na dzień 29. zapowiedziane było na cześć księcia wielkie polowanie w dobrach Wilanów. Z tej samej przyczyny wyprawi jeszcze Cesarz wielką wojskową paradę. Wystawiają bal u namiestnika księcia Gorczakowa. Przybycie Cesarza powitano uroczystym hymnem kompozytce Lwo-wa, poczem Cesarz rozpoczął bal polonesem z księżną Gorczakow w pierwszej parze. — Ostatnie manewry na powązkowskich bło-

niach były dnia 27. przed południem. Obydwoma przeciw sobie działającymi korpusami dowodzili generałowie Dombyszew i Uszakow. Obroty przedstawiały zdobycie i obronę miasta. Obydwa korpusy liczyły razem tylko 10 pieszych i 6 konnych pułków.

Księstwa Naddunajskie.

(Treść konwencji.)

Konwencja względem organizacji Księstw Naddunajskich, jak ją podaje *l'Independance*, jest treści następującej: Art. 1) Połączone księstwa „Multany i Wołoszczyzna“ pozostają pod zwierzchnością Sultana. 2) Księstwa używają i nadal, pod wspólną gwarancją mocarstw przywilejów i swobód, jakie według dawnych traktatów posiadali; na mocy tego mają niezawisłą administrację własną, która wewnątrz stypulowanych granic wyłącza wszelkie mieszanie się Porty. 3) Władza publiczna w każdym księstwie spoczywa w ręku gospodarza i wybranego zgromadzenia, które działa w połączeniu z wspólną obu księstwom komisją centralną. 4) Władzę wykonawczą wykonywa gospodarz. 5) Władzę prawodawczą wykonywa wspólnie gospodarz, zgromadzenie i komisja centralna. 6) Ustawy szczególniejszej wagi dla każdego księstwa przygotowuje gospodarz, a wotuje zgromadzenie; ustawy wspólnego pożytku przygotowuje komisja centralna, a wotują zgromadzenia, którym je gospodarzowie przedkładają. 7) Władzę sędziowską wykonywują imieniem gospodarza zwierzchności, które on mianuje, i nikt od swego właściwego sędzi wyjętym być nie może. Ustawa wyda przepisy względem przypuszczania i promocji w urzędach na podstawie postępowego zastosowania zasady nieodwołalności z urzędu. 8) Księstwa płacą zwierzchności dworowi haracz, z którego przypadnie na Multany suma 1,500.000 piastrow, a na Wołoszczyznę 2,500.000 piastrow. Sultan nadaje, jak przedtem, gospodarom inwestyturę. Porta porozumiewa się z księstwami względem środków obrony w razie zewnętrznego napadu, i z gwarantującymi dworami względem potrzebnych kroków do przywrócenia porządku, jeżeliby był zachwiany. Internacjonalne traktaty Porty z obcymi mocarstwami stosować się mają, jak dawniej, do księstw we wszystkim, co ich swobód nie narusza. 9) Jeżeliby swobody księstw były naruszone, rekurują gospodarzowie do Porty, a jeżeliby nie wysłuchała ich reklamacyi, zgłaszać się mogą przez swych agentów do reprezentantów gwarantujących mocarstw w Konstantynopolu. Gospodarzowie zastępują się u Porty przez agentów, rodowych Moldawian lub Wołochów, nie zostają pod żadną obcą jurysdykcją i przez Portę są przyjęci. 10) Zgromadzenie obiera gospodarza na całe życie. 11) Jeżeli urząd gospodarza zostanie opróżniony, tedy administracja aż do instalacji nowego gospodarza przechodzi natychmiast na radę ministeryalną, która się ma ograniczyć tylko na bieżące sprawy administracyi, a urzędników może składać z urzędu tylko za sądownie udowodnione przestępstwo. W tym przypadku może tylko powierzyć im „prowizoryczne“ zastępstwo. 12) Jeżeli opróżnienie nastąpi podczas gdy zgromadzenie jest zbrane, musi w przeciągu ośmiu dni przystąpić do wyboru gospodarza. Jeżeli nie jest zbrane, należy je natychmiast zwołać, zebrać się w przeciągu dziesięciu dni. Jeżeli jest rozwiązane, tedy w piętnastu dniach muszą nastąpić nowe wybory, a nowe zgromadzenie musi się również w przeciągu dziesięciu dni zebrać. W ośm dni po zebraniu się musi obrać gospodarza. Do wyboru potrzebna jest obecność trzech czwartych części członków wpisanych. Jeżeli w ośmiu dniach nie nastąpi wybór, przystępuje zgromadzenie do wyboru na dniu dzisiejszym w południe, jakakolwiek jest liczba obecnych jego członków, inwestytura musi nastąpić najpóźniej w miesiąc. 13) Obieralnym na gospodarza jest każdy, kto ma 35 lat, jest synem ojca urodzonego w Multanach lub na Wołoszczyźnie, i z swego gruntu i ziemi ma 3000 dukatów dochodu, i wywiedzie się, że przez lat dziesięć piastował publiczne urzędy, albo był członkiem w zgromadzeniu. 14) Gospodarz prowadzi administrację za pomocą mianowanych przez siebie ministrów; sankcyonuje i ogłasza ustawy, może odmówić sankcyi, ma prawo ułaskawienia i złagodzenia kary w przypadkach kryminalnych, nie mogąc jednak wpływać na bieg sprawiedliwości. Przystosabia ustawy wyłączne dla swego księstwa, mianowicie budżety, i przedkłada je zgromadzeniu. Mianuje urzędników administracyjnych i wydaje regulamin do wykonania ustaw. Listę cywilną każdego gospodarza wotuje zgromadzenie raz na zawsze przy jego instalacji. 15) Każdy akt gospodarza musi kontrasygnować właściwy minister; ministrowie są odpowiedzialni, zgromadzenie lub gospodarz może im wytoczyć proces. Najwyższy trybunał rozstrzyga większością $\frac{3}{4}$ głosów. 16) Zgromadzenie obrane jest na 7 lat. 17) Gospodarz zwołuje zgromadzenie na zwyczajną sesję w pierwszą niedzielę każdego grudnia. Sesja trwa trzy miesiące, ale może być przedłużoną przez gospodarza, który także na nadzwyczajną sesję zwołuje i zgromadzenie rozwiązać może, w którymto razie należy w przeciągu trzech miesięcy zwołać nowe zgromadzenie. 18) Metropolita i biskupi są z prawa członkami zgromadzenia; pierwszy jest zawsze prezydentem; wiceprezydenci i sekretarze będą obierani. 19) Prezydent wyznacza warunki, pod jakimi będzie przypuszczona publiczność, nie licząc w to wyjątków, jakie regulamin spraw postanawia. Z każdego posiedzenia będzie ułożony protokół, i w urzędowej gazecie ogłoszony. 20) Zgromadzenie ma rozierać i wotować projekta do prawa, jakie gospodarz każe mu przedłożyć, może także pod uczyńnemi w §. 36. zastrzeżeniami wnosić poprawki, o ile się ogólnego dobra tyczą. 21) Ministrom wolno znajdować się na posiedzeniach, chociażby nie byli deputowanymi, mogą brać udział w dyskusji,

jednakże nie głosują. 22) Gospodarz układa rocznie budżet wydatków i przychodów i przedłoży zgromadzeniu, które będzie mogło zaprodić poprawki. Jeżeli jednak w należywym czasie nie zawojuje budżetu, ureguje go gospodarz według uchwał z przeszłego roku. 23) Fundusze, które dotychczas z osobnych kas wpływały, a któreimi rząd rozporządza, wpłyną do ogólnego budżetu przychodów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Grecya.

(Powrót Króla oczekiwany. — Naukowe zakłady.)

Ateny, 25. września. Według ostatnich wiadomości z Mnichowa wsiądzie Król Otto dnia 7. października na okręt w Wenecyi, a 11go wjedzie do Aten. Podróż morską odbędzie jednym z obudwu nowych paropływów, które nadeszły tu niedawno z Anglii dla greckiego towarzystwa żeglugi parowej.

— Zeszłej niedzieli wyprawiał tutejszy uniwersytet instalację nowomianowanego dziekana akademicznego. Wszystkie naukowe zakłady stolicy są już otworzone, i napływ uczniów jest w tym roku nadzwyczajny; jak zwykle jednakże przewyższa i teraz liczba obcych krajową młodzież szkolną, co głównie wynika z braku wyższych zakładów naukowych w Turcyi.

A z y a.

(Stan finansów indyjskich.)

Korespondent dziennika *Times* donosi z **Kalkuty**. Wprawdzie stan naszego handlu dość jest pomyślny, ale nasze finanse zaczynają wzniesać wielką obawę. Do maja 1857 roku wynosił niedobór 900.000 funt. sztr., i obliczają, że do końca powstania pomnoży się nasz indyjski dług państwa o 40 milionów, czyli innemi słowy nasz indyjski niedobór o 3,000.000 funt. sztr. rocznie. Krajowa armia została tak dalece pomnożoną najnowszymi ogromnemi zaciągami Sików, Pendzabianów i Patanów czyli Afganów, że znika wszelka nadzieja zaoszczędzenia. Za nowo przybyte europejskie bataliony, których jest 45, za kosztu transportu, konie, komisaryat, żołd i t. d. zapłacić mamy blisko 6,000.000 funt. sztr. To podwyższa niedobór na 7 milionów rocznie. Na to mamy przewyżkę dochodów z Audy, oraz z konfiskowanych Dzagirów czyli dóbr lennych, których ogólna kwota po odtrąceniu znacznych upominków dawanych wiernym naczelnikom, nie wynosi więcej jak 1 milion funt. sztr. Te cyfry nie podaje z własnego domysłu, pochodzą one od jednego z najzdolniejszych finansistów w Indjach. Nie ma tu innego pomocniczego środka, jak tylko wielka redukcja armii krajowej. Europejscy a osobliwie angielscy żołnierze kosztują o wiele więcej. Ten olbrzymi ciężar wydatków odstrasza nawet tych, którzy sądzą, że na Indye nałożyć można jeszcze większy podatek. Tak jednak nie sądzą wszyscy, bo indyjski lud pomimo wielkiej urodzajności ziemi w ogóle nie ma pieniędzy.

Afryka.

(Wojska angielskie do Indyi. — Poselstwo króla Abysynii. — Organizacja miejska w Tunezji.)

Alexandrya, 18. września. Oddział 900 ludzi angielskiego wojska odjechał dnia 16. b. m. koleją żelazną do Suez. Taki sam oddział odjeżdża dziś; inne znaczne korpusy odjadą po ośmiu dniach. P. Emerat, który tu przybył, odprowadzi p. Sabatier do Dzeddy.

Suez, 16. września. Wczoraj zawinęła tu egipska fregata „Gabari“ z Ismail Baszą i 36 więźniami, których za udział w rozruchach w Dzeddzie odwożą do Konstantynopola.

Król Abysynii zawiązując z Anglią i Francją trwałe stosunki wysłał na przyszłą wiosnę poselstwo do Paryża i Londynu.

— Bej Tunetu wydał rozporządzenie, które dowodzi mądre i wolno myślące zasady jego rządu. Zaprowadził w swej stolicy muniępalność, która kilka razy co roku zgromadzać się będzie dla rozstrzygnięcia wszystkich kwestyi odnoszących się do administracyi i dobra miasta. Jest to pierwszy przykład podobnych instytucyi w Oryencie, i niewątpliwie wywrą one wpływ bardzo dobroczynny i wejda w obyczaj.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 4. października. Jego c. k. Apost. Mość i Jej Mość Cesarzowa odjechali wczoraj wieczór z Schoenbrunu do Ischl.

Pola, 4. października. C. k. austriacki okręt liniowy „Kaiser“ spuszczonej został z warsztatu dziś w południe z wielką uroczystością w przytomności Arcyksięcia i jego małżonki. Wieczorem była świetna uczta i regata.

Hamburg, 4. października. Okręt „Pemberton“, który przybył z Wirginii do Bristolu, przywiózł wiadomość, że hamburski paropływ pocztowy „Austria“ 1. września odpłynął z Nowego Yorku, a 13. września spalił się w drodze. „Pemberton“ spotkał się z okrętem „Lothus“, jadącym do Halifax, który miał na swym pokładzie 18 podróżnych ocalonych z „Austrii“. Innych 50 uratowała barka francuska. Bliższych szczegółów nie ma jeszcze. Kapitan, imieniem Haydman, utonął. Na okręcie „Austria“ było 500 ludzi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 6. października. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męcz pszenicy (82½ E) 2r.56k.; żyta (79 E) 1r.40k.; owsa (46 E) 1r.; hreczki 1r.36k.; grochu 1r.42k.; ziem-

niaków 38k.; — cetnar siana 52k.; okłotów 33k.; — sąg drzewa bukowego 9r.35k.; sosnowego 7r.45k. m. k.

Londyn 9 56½, Medyolan 100½, Marsylia — Paryż 118¼. — Agio duk. ces. 57/8.

Kurs lwowski.

Dnia 6. października.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	37	4	40
Dukat cesarski " "	4	40	4	43
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	2	8	7
Rubel srebrny rosyjski " "	1	32½	1	33½
Talar pruski " "	1	28½	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	8	1	9
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	79	48	80	10
Galic. obligacje indemnizacyjne } kuponów	81	48	82	15
5% Pożyczka narodowa }	82	26	82	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. października.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	—
" sprzedał " " 100 po	—	—
" dawał " " za 100	—	—
" żądał " " za 100	80	30
Wartość kuponu od 100 złr.	1	3½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83-83½. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91-91½. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 94-94½. Obligacje długu państwa 5% 82½-82¾, det. 4½% 73½-73¾, det. 4% 65½-65¾, detto 3% 50-50½, detto 2½% 41½-41¾, detto 1% 16½-16¾. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97-97. Detto Oedenburga. z wypłatą 5% 96-96. Detto Peszt. 4% 96-96. — Detto Medyol. 4% 95-95. — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 91-92, detto węgier. 82½-82¾, detto galic. 81½-82, detto siedmiogr. 81½-81¾, detto innych krajów koron. 85-86. Oblig. bank. 2½% 65-65½. Pożyczka loter. z r. 1834 308-309. Detto z roku 1839 132¾-133. Detto z r. 1854 109½-109¾. — Renty Como 16½-16¾.

Galic. list. zastawne 4% 78-79. Póln. Oblig. Prior. 5% 88-88½. Glognickie 5% 85-86. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 87-87½. — Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 86-87. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109-110. — Akcyj bank. narodowego 946-947. Akcje c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 247-247½. Akcje niż. austr. tow. eskomp. 116¾-117. — Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 86½-87. Detto póln. kolei 172½-173. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 262½-263. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100-100½. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 91½-91¾. — Detto cisańskiej kolei żel. 100-100½. — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 256½-257. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 201½-201¾. Detto losy tryeat. 112-112½. Detto tow. żegl. parowej 522-523. Detto 13. wydania 102¾-103. Detto Lloyd 335-340. Peszt. mostu łańcuch. 60-61. Akcje młyn parowego wiad. 80-82. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18-19. — Detto 2. wydania 28-29. Esterhazego losy 40 złr. 79-79½. — Windischgrätzka losy 26½-26¾. Waldsteina losy 26½-26¾. Keglevicha losy 15½-15¾. Ks. Salma losy 43-43½. St. Genois 38-38½. Palfego losy 37½-37¾. Clarego 38¾-39.

Amsterdam 2 m. 84½. — Augsburg Uso 102¾. Bukareszt 31 T. 247. — Konstantynopol 31 T. 483. — Frankfurt 3 m. 101½ l. — Hamburg 2 m. 74½. — Liwurna 2 m. 100¼. — Londyn 3 m. 9 58. — Medyolan 2 m. 100¼. Paryż 2 m. 118¾. — Cesarskich ważnych dukatów agio 5¼-1¼. Detto koron. 13 39-40. Napoleons'dor 8-8 1. Angielskie Sover. 10 3. — Imperyal Ros. 8 8-9. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. października.

Oblig. długu państwa 5% 82½; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4½% —; — 4% —; 3% —; 2½% —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 —; poz. nar. z r. 1854 82½. Obl. banku — Akcje bankowe 947½. Akcje zakładu kredytowego 244¾. Akcje kolei póln. po 1000 złr. 1717½. Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 259¾; kolej żelazna lomb.-wenecka 257½. Akcje kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety 200. Kolej połud. póln. komunikacyjna —. Akcje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 522. Akcje żegl. parowej Lloyd po 500 złr. —. — Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. —; detto węgierskie 82¾. Amsterdam —. Augsburg 102½. Bukareszt 274. — Konstantynopol —. Frankfurt 101½. Hamburg 74. Lipsk —. Liwurna 100½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. października.

Hotel rosyjski: PP. Dunin Jan, z Głębokiego. — Lencewicz Erazm, z Zadwórza. — Krasowski Wit., z Rosyi.

Hotel Langa: PP. Machometzki Antoni. z Tarnopola. — Biliński Karol, z Drezna.

Hotel angielski: PP. Staszewski Stan., z Bachorca. — Studziński Woje, dyrekt. w Dublinach, z Dublin. — Piotrowski Kar., z Włoch.

Do Leszczyńskiego: P. Rudolf Franc., z Semenowa.

Pod białego konia: P. Załęski Leon, o Kołbojowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. października.

PP. Czajkowski Hipolit, do Bóbrki. — Markowski Leon, do Kijowa. — Słabkowski Leon, do Czerniowiec. — Wiszniewski Leon, do Chlebowiec. — Zaleski Jan, ces. ros. pułk., do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.28	+ 7.4°	90 1	zachodni sł.	jasno
2. god. po poł.	328.52	+ 15.4°	70 1	południowy "	"
10. god. wiecz.	327.82	+ 10.6°	83 3	" "	"

T E A T R.

Dziś druga produkcja ces. rosyjskiego nadwornego magika pana Hermana Monhaupta.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu wrześniu 1858.

Średni stan barometru był 328.234 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 331.71 dnia 12. zrana.

Najniższy 323.64 dnia 1. zrana.

Największa chwiejność wynosiła przeto 8.07.

Średni stan temperatury był + 11.93 R.

Najwyższy + 20.05 dnia 8. w południe.

Najniższy + 2.03 dnia 19. zrana.

Największa różnica była przeto 18.02.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 82.35 pr. C.

Największy 94.4 dnia 22. wieczorem.

Najmniejszy 59.1 dnia 2. w południe.

Największa chwiejność wynosiła przeto 35.3 pr. C.

Całkiem pogodnych dni było 6, mniej pochmurnych 5, bardzo pochmurnych 16, całkiem posępnych 3; mgła 1, burza 1, błyskawic —, szronów 3, pierwszy 13go zrana.

Deszcz padał w 7 dniach, wysokość jego wody wynosiła 1.80. Wiatr dzielił się w następujący sposób: Póln. 16; Póln.-Z. 3, Zach. 28; Połudn.-Z. 7; Połud. 19; Połud.-W. 3; Wsch. 13; Póln.-W. 1; siła jego była w ogóle nieznaczna.

W porównaniu, z miesiącem wrześniem 1857 pokazują się następujące różnice: Średni stan barometru był w tym roku wyższy o 1.285, średnia temperatura o 1.006 wyższa, średnia wilgoć powietrza o 3.92 pr. C. większa; przeważny kierunek wiatru prawie jednaki, liczba dni burzliwych o 1 mniejsza, błyskawic 2 mniej; mgła jednakowo; całkiem pogodnych dni było w tym roku 5 więcej, mało pochmurnych 5 mniej, bardzo pochmurnych 1 mniej, całkiem posępnych 1 więcej, dni dżdżystych, śniegów z deszczem 3 mniej; wysokość atmosferycznego osadu o 15.49 mniejsza. D. R.

KRONIKA.

W Jasinowcach (w obwodzie złoczowskim) zniszczył pożar na dniu 25. z. m. po południu sześć domów włościańskich z wszystkimi budynkami gospodarskimi i zapasem zboża. Szkoda wynosi do 1800 złr. m. k. Winę przypisują jednemu z włościan jasinowieckich, który w pasiece używając ognia do podkurzenia pszczoł niezachował przytem potrzebnej ostrożności.

— Dziennik „London Journal“ zestawia następujący przegląd języków wyznań i innych stosunków ludności całego świata: Liczba języków na całym znajomym nam świecie wynosi 8064, z tych przypada 587 na Europę, 896 na Azyę, 276 na Afrykę, a 1274 na Amerykę. Mieszkańcy ziemi wyznają 1000 rozmaitych religii. Liczba mężczyzn jest prawie taka samą jak kobiet. Czwarta część mężczyzn umiera przed 7 rokiem, połowa przed 17 laty wieku. Na 1000 ludzi przypada 1 stuletni, na 100 jeden 60 letni, a na 500 jeden osmdziesięcioletni. Całą ziemię zamieszkuje miliard ludności, co roku umiera 33,333,333 co dnia 91,334, co godziny 3780, co minuty 60, a 1 każdej sekundy. Te wypadki śmierci równowazy liczba urodzonych. Zameźni żyją dłużej niż ludzie wolnego stanu. Kobiety osiągają łatwiej 50 lat wieku niż mężczyźni.

— Damy szwedzkie, zamiłowane jak wiadomo w wszelkiego rodzaju gimnastyce, pielęgnują także z wielką gorliwością sztukę pływania i składają za zwyczaj próby tej sztuki w obec licznej publiczności, poczem ustanowieni do tego sędziowie wyznaczają nagrody, mianując bieglesze magistrami, a inne kandydatkami pływania. Taka próba odbyła się niedawno w Upsali. Dzienniki publiczne ogłosiły nazwiska dam z uzyskanym stopniem, a samą promocję opisują następnie: Wszystkie damy skakały w wodę, magistry z wyższej a kandydatki z niższej tramboliny, poczem wszystkie popisywały się w sztuce pływania i dawania nurków. Wszystkie były jednakowo ubrane w niebieskich bluzach i żółtych fartuszkach. Gdy wszystkie damy płynące uformowały linię, skoczyła także promotorka w wodę i pływając rozdawała wieńce. Potem otoczyły damy kołem młodą swą nauczycielkę i tańczyły w wodzie. Na tym feście znajdowali się oprócz rodziców, nauczyciele pływania i większa część lekarzy miejskich.